

Sygn. akt I.Ca 330/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Elżbieta Iwona Cembrowicz, Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. I.**

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda K. I. od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 22 czerwca 2017r. sygn. akt I C 1397/15

1. Oddala apelację.

2. Zasądza od powoda K. I. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt **I Ca 330/17**

UZASADNIENIE

Powód K. I. wystąpił przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę. Strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, iż w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 16 czerwca 2013 roku był osobą poszkodowaną. Kierowca odpowiedzialny za to zdarzenie oddalił się z miejsca wypadku, ponadto do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić jego tożsamości. K. I. nie został przewieziony do placówki medycznej, bowiem nie doznał zewnętrznych obrażeń ciała. Jednakże, w dniu zdarzenia, w godzinach wieczornych, powód zaniepokojony stanem swojego zdrowia zgłosił się do Wojewódzkiej (...) ZOZ w S., gdzie stwierdzono u pacjenta ból głowy, sztywność karku oraz ból w klatce piersiowej. Po opuszczeniu placówki medycznej K. I. kontynuował leczenie w Poradni Neurologicznej

oraz Poradni O.-Urazowej, a ponadto podjęto leczenie rehabilitacyjne. Wskutek zdarzenia z dnia 16 czerwca 2013 roku doszło do skrzywienia kręgosłupa szyjnego, a także stwierdzono naruszenie funkcji układu nerwowo-mięśniowo-szkieletowego, co spowodowało naruszenie sprawności organizmu w stopniu istotnym o charakterze przewlekłym. Ponadto powód ma orzeczonego umiarkowany stopień niepełnosprawności. K. I. w związku z wypadkiem z dnia 16 czerwca 2013 roku doznał również urazu w sferze psychicznej, bowiem stwierdzono zaburzenia depresyjne, problemy ze snem i codziennym funkcjonowaniem. Dodatkowo, skutkiem zdarzenia był lęk przed jazdą samochodem. W związku z doznanymi urazami w sferze psychicznej, powód korzystał z pomocy specjalistycznej w zakresie zdrowia psychicznego. Zdaniem strony powodowej, zadośćuczynienie przyznane przez ubezpieczyciela w kwocie 3.000,00 zł jest niewspółmiernie niskie do doznanej szkody i nieadekwatne do doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Natomiast zadośćuczynienie w wysokości dochodzonej pozwem, tj. w kwocie 35.000,00 zł, jest adekwatne, zatem powództwo jest w pełni zasadne. Dodatkowo, strona powodowa dochodził odsetek od dnia 28 marca 2014 roku, tj. dnia po dniu otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o szkodzie.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi względem strony powodowej odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 16 czerwca 2013 roku. Podniesiono jednak, iż jeszcze przed procesem powód wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.000,00 zł. Kwota ta – zdaniem pozwanego – jest adekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych K. I. związanych z wypadkiem z dnia 16 czerwca 2013 roku. W odpowiedzi na pozew podkreślono, iż powód już przed zdarzeniem wymagał leczenia operacyjnego, w związku z zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi i wielopoziomowa dyskopatią odcinka lędźwiowego, które nie były schorzeniami będącymi następstwem tegoż zdarzenia. W odpowiedzi na pozew wskazano także, iż suma zadośćuczynienia przyznanego osobie poszkodowanej powinna być zindywidualizowana, a z drugiej strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Z kolei, samo zadośćuczynienie nie może spełniać roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za poniesioną krzywdę, a zarazem nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Dochodząc roszczenia o zadośćuczynienie należy wykazać związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem a konkretną szkodą, jak też rozmiar oraz fakt rzeczywistego występowania uszczerbku oraz jego wpływ na życie codzienne. W uzasadnieniu stanowiska wskazano ponadto, iż strona powodowa na etapie postępowania likwidacyjnego nie wskazała okoliczności popartych stosownymi dowodami, które mogą być podstawą do wypłacenia dodatkowej kwoty zadośćuczynienia. Z kolei, żądana przez stronę powodową dodatkowa kwota 35.000,00 zł (łącznie 38.000,00 zł) z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Nie ma więc podstaw do zasądzenia przez Sąd na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej pozwem, albowiem prowadziłoby to do jego wzbogacenia, a ponadto byłoby nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, a zatem cele zadośćuczynienia nie zostałyby zrealizowane. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. negował też żądanie zapłaty odsetek ustawowych tytułem zadośćuczynienia od dnia 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty, wskazując, iż najwcześniejszą datą początkową naliczania odsetek może być data ogłoszenia wyroku.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 roku wydanym w sprawie I C 1397/15 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 marca 2014 roku do dnia 31 stycznia 2015 roku i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.685,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.954,72 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 16 czerwca 2013 roku około godziny 07:00 w miejscowości S. na skrzyżowaniu ulic (...), gdzie zamontowana jest sygnalizacja świetlna, doszło do zdarzenia drogowego. K. I. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o

numerze rejestracyjnym (...) pełniąc obowiązki służbowe jako kierowca ochrony (konwojent) w firmie (...) jechał lewym pasem ruchu, ulicą (...) w kierunku południowym. Dojeżdżający do skrzyżowania z ulicą (...), jadący prawym pasem ruchu samochód ciężarowy z naczepą o rosyjskich numerach rejestracyjnych, będący całą długością przed pojazdem K. I., zaczął zmieniać zajmowany pas ruchu z prawego na lewy. Kierujący samochodem marki F. (...) chcąc uniknąć zderzenia z samochodem ciężarowym zjechał na lewą stronę na pas dzielący jezdnię i uderzył w znak drogowy. Podczas zdarzenia nie doszło do kontaktu między pojazdami. Kierujący samochodem ciężarowym odjechał bez zatrzymania się. Na miejsce zdarzenia wezwano policję, pogotowie ratunkowe i staż pożarną. Policja ustaliła, że kierowca posiadał wymaganą kategorię prawa jazdy dla kierowanego pojazdu. Podczas zdarzenia K. I. był trzeźwy. Poszkodowany nie zapamiętał żadnych szczegółów mogących pomóc w ustaleniu sprawcy.

W wyniku zdarzenia z dnia 16 czerwca 2013 roku K. I. nie stracił przytomności, pamięta okoliczności wypadku. Poszkodowany na miejscu został zaopatrzony przez zespół pogotowia ratunkowego. Badający lekarz nie stwierdził żadnych obrażeń, zaś K. I. odmówił przewiezienia do placówki medycznej. Z miejsca zdarzenia udał się do miejsca pracy. Tego samego dnia w godzinach wieczornych poszkodowany zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S. z dolegliwościami bólowymi głowy i kręgosłupa szyjnego. Po przeprowadzeniu badania stwierdzono pourazowy kręcz karku, natomiast na wykonanych zdjęciu RTG kręgosłupa szyjnego nie stwierdzono zmian pourazowych. Kręgosłup szyjny został unieruchomiony w kołnierzu ortopedycznym (w którym K. I. pozostawał przez okres 6 tygodni). Poszkodowany w dniu 16 czerwca 2013 roku został wypisany do domu z zaleceniami leczenia ambulatoryjnego.

W dniu 17 czerwca 2013 roku K. I. zgłosił się do (...), gdzie otrzymał zwolnienie lekarskie. Badający lekarz zaznaczył, że pacjent posiada stosowne leki. Leczenie podjęte zostało również w Poradni Neurologicznej.

W dniu 18 czerwca 2013 roku poszkodowany zgłosił się do Prywatnego Gabinetu Neurologicznego, gdzie zastosowano leczenie przeciwwzapalne i przeciwbólowe.

W dniu 18 czerwca 2013 roku K. I. został skierowany do Szpitala Wojewódzkiego w S. z powodu bólów głowy. Tego samego dnia w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w S. wykonano badanie KT głowy, lecz nie stwierdzono zmian pourazowych. Pacjenta odesłano do domu z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego.

W dniu 27 czerwca 2013 roku podczas wizyty w (...) z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego. Poszkodowany otrzymał skierowanie na badanie (...) kręgosłupa szyjnego, jednakże na podstawie tegoż badania nie został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego.

Poszkodowany w dniu 30 lipca 2013 roku i w dniu 14 września 2013 roku korzystał z pomocy Stowarzyszenia Centrum (...) z siedzibą w S. oraz udzielanej w tymże ośrodku pomocy psychologicznej. Dodatkowo, od dnia 22 października 2013 roku poszkodowany pozostawał pod opieką psychologiczną w SP SP ZOZ w S..

K. I. w dniu 20 sierpnia 2013 roku podjął również leczenie psychiatryczne w SP SP ZOZ w S..

W sierpniu 2013 roku pojawiły się bóle w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. K. I. był konsultowany przez neurochirurga, w konsekwencji dnia 26 października 2013 roku został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego z powodu rozpoznanej cieśni kanału kręgowego na poziomie L3, L4. W dniu 16 listopada 2013 roku wykonano zabieg operacyjny kręgosłupa polegający na prawostronnej fenestracji z usunięciem torbieli synowialnej, odbarczenie worka oponowego na tym poziomie i korzenia L3. W dniu 19 listopada 2013 roku uznano, iż K. I. jest niezdolny do pracy zarobkowej, następnie przyznano umiarkowany stopień niepełnosprawności. W okresach 03 czerwca - 26 czerwca 2014 roku i 04 listopada - 27 listopada 2014 roku K. I. przebywał w sanatorium w ramach prewencji rentowej ZUS.

Poszkodowany od 2013 roku do 2016 roku 9-krotnie korzystał z leczenia rehabilitacyjnego w warunkach ambulatoryjnych.

K. I. od dnia zdarzenia do chwili obecnej pozostaje pod opieką Poradni Neurologicznej i Ortopedycznej, a ponadto ma systematycznie corocznie wykonywane badania obrazowe kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego.

K. I. z powodu obrażeń fizycznych w postaci urazu głowy oraz urazu więzadłowego kręgosłupa szyjnego był leczony zachowawczo unieruchomieniem kręgosłupa szyjnego w kołnierzu ortopedycznym skojarzonym z podawaniem środków przeciwbólowych i miorelaksacyjnych oraz stosowaniem zabiegów rehabilitacyjnych, również w warunkach sanatoryjnych. Leczenie miało charakter kompleksowy i ciągły. Czas trwania znacznych dolegliwości bólowych wymagających systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych to okres 8 tygodni od dnia doznania urazu. Poszkodowany przez okres pozostawania w kołnierzu ortopedycznym oraz z uwagi na dolegliwości bólowe i uczucie sztywności kręgosłupa szyjnego występujące w tym okresie, wymagał pomocy osób trzecich w myciu się i w ubieraniu w wymiarze 3 godzin na dobę. Następnie, przez okres dalszych 2-3 miesięcy ograniczone były pozycje wymuszone oraz prace fizyczne wymagające podnoszenia ciężarów. Do opisanych dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego dołączyły dysfunkcje kręgosłupa lędźwiowego, niezwiązane z wypadkiem z dnia 16 czerwca 2013 roku, które dodatkowo pogłębiły występujące ograniczenia codziennej aktywności.

Poszkodowany obok obrażeń fizycznych, które doznał w następstwie wypadku z dnia 16 czerwca 2013 roku, doznał również urazu w sferze zdrowia psychicznego. Stan psychiczny wywołany zdarzeniem z dnia 16 czerwca 2013 roku znacząco zmienił jego życie osobiste. Wypadek doprowadził do załamania linii życiowej pod postacią upośledzenia funkcjonowania zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Bezpośrednio po wypadku poszkodowany zgłaszał problemy ze snem, obniżenie energii życiowej, brak chęci do wykonywania czynności domowych, lęk przed jazdą samochodem. Był w obniżonym nastroju, ujawniał depresyjne myślenie. Z czasem obserwowano u niego spowolnienie i rozwlekłość myślenia. Ponadto, ujawniał silne poczucie krzywdy i zaniepokojenie o przyszłość finansową z powodu utraconej pracy. K. I. aktualnie jest skupiony na problemach zdrowotnych związanych z wypadkiem, który miał pośredni wpływ na stan psychiczny. Natomiast intensywność cierpień psychicznych nie ulega istotnym zmianom, pomimo systematycznego leczenia. W poszkodowanego w związku ze zdarzeniem z dnia 16 czerwca 2013 roku ujawnia się sztywność procesów myślowych, labilność emocjonalna, rozwlekłość i przylepność tematyczna.

Na skutek zdarzenia z dnia 16 czerwca 2013 roku, K. I. w związku z doznany obrażeniem narządu ruchu (ograniczenie ruchów rotacyjnych i zgnania powyżej 20 stopni) doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%, z kolei w związku z długotrwałym zespołem bólowym bez zaników mięśniowych i bez cech uszkodzenia obwodowego układu nerwowego uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 16 czerwca 2013 roku i na mocy decyzji z dnia 27 lutego 2014 roku przyznał K. I. tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.000,00 zł.

K. I. ma 54 lata (w dacie zdarzenia miał 50 lat), jest żonaty, ma pełnoletnią córkę, posiada wykształcenie zawodowe (ślusarz-spawacz), obecnie nie pracuje, utrzymuje się z renty.

Od dnia zdarzenia do dnia wyrokowania u K. I. w związku ze wypadkiem z dnia 16 czerwca 2013 roku stwierdzono przewlekły zespół bólowy z ograniczeniem funkcji ruchowej po urazie więzadłowym kręgosłupa szyjnego, a ponadto zmiany zwyrodnieniowe dyskopatyczne odcinka szyjnego kręgosłupa, chorobę zwyrodnieniowo-dyskopatyczną kręgosłupa w odcinku lędźwiowym z istotnym ograniczeniem funkcji. Dolegliwości bólowe odczuwane przez K. I. bezpośrednio po wypadku miały związek z doznany urazem kręgosłupa szyjnego. Aktualnie poszkodowany nie przyjmuje na stałe środków przeciwbólowych w związku z dolegliwościami kręgosłupa szyjnego. Obecnie występujące dysfunkcje są pochodną procesów samoistnych zachodzących w kręgosłupie szyjnym i uszkodzeń więzadłowych spowodowanych wypadkiem. Proces destrukcyjny kręgosłupa szyjnego pogłębił się bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 16 czerwca 2013 roku. Jednakże, schorzenia odcinka lędźwiowego kręgosłupa nie mają związku przyczynowo-skutkowego z przebytych wypadkiem. U K. I. stwierdzono bowiem zmiany wrodzone w postaci przepukliny oponowordzeniowej oraz zakotwiczenie rdzenia kręgowego. Bezpośrednią przyczyną dolegliwości bólowych dolnego odcinka kręgosłupa z promieniowaniem do kończyn dolnych (szczególnie kończyny lewej dolnej) była obecność torbieli

mającej etiologię zapalną, która była odnotowywana w Poradni Lekarza Rodzinnego jeszcze przed datą 16 czerwca 2013 roku. Konkludując, dotychczasowe leczenie nie spowodowało (i nie spowoduje) powrotu zdrowia K. I. do stanu sprzed wypadku. Dolegliwości bólowe karku oraz ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego będą utrzymywać się w przyszłości, a rokowania co do ich ustąpienia jest niepewne. Poszkodowany wymaga leczenia rehabilitacyjnego, nie jest wykluczone ponadto, iż w przyszłości może zaistnieć potrzeba leczenia operacyjnego w przypadku nasilania się zmian dyskopatycznych w zakresie kręgosłupa szyjnego.

Ponadto, po wypadku życie K. I. uległo zmianie również w sferze psychicznej. Przed zdarzeniem z dnia 16 czerwca 2013 roku podejmował się on różnych prac, był zatrudniony w dwóch firmach. Dodatkowo należał do organizacji społecznych, do klubu (...), interesował historią, organizował konferencje i wystawy. Był także prezesem klubu historycznego, które poszukiwało różnych rzeczy w ziemi za pomocą wykrywacza metalu. Dodatkowo miał ustabilizowaną sytuację finansową. K. I. należał do osób aktywnych fizycznie. Lubił kontakt z ludźmi, był osobą otwartą. Poszkodowany bardzo przeżył wypadek, który miał miejsce 16 czerwca 2013 roku, bowiem nie mógł poradzić sobie z nową sytuacją i ze stratą pracy. Z tego powodu miał problemy ze snem, zaś w czasie snu miewał koszmary. Ponadto, zgłaszał obawy przed jazdą samochodem. Stał się osoba zamkniętą w sobie, przybitą, apatyczną, zniechęconą, narzekającą na stan zdrowia, podejście lekarzy i ich niemoc. K. I. jest skoncentrowany na urazie i bólu. Stan zdrowia psychicznego poszkodowanego wpłynął na jego relacje społeczne (nie cieszy się ze spacerów, wyjazdów i odwiedzin znajomych), a ponadto na relacje rodzinne (poczucie niespełnienia jako gospodarz domu). Dodatkowo, stał się osobą mniej towarzyską i wycofaną, nie bierze udziału w zebraniach klubu historycznego, bowiem nie ma środków na pokrycie składek. Brak pieniędzy powoduje u niego poczucie wstydu, co jest powodem tego, że nie utrzymuje kontaktu z dawnymi znajomymi. Ponadto, K. I. niechętnie opowiada o wypadku, gdyż jest to dla niego trudny temat, powodujący źródło dużego dyskomfortu.

W świetle powyższego, Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie. Ustalając odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W., uwzględnił fakt, iż odpowiedzialności tej Fundusz nie kwestionował, a jej źródło znajduje się w treści art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Ponadto Sąd Rejonowy powoła się na art. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) i wskazał, że ubezpieczeniami obowiązkowymi są: m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie zaś z treścią art. 23 ustawy (...) posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Z kolei po myśli art. 98 ustawy (...) do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Rozstrzygając o meritum żądania Sąd jako podstawę wskazał art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na opiniach wykonanych przez czterech biegłych sądowych: z zakresu psychologii – H. T., z zakresu psychiatrii – D. K., z zakresu neurologii – R. Z., z zakresu (...), które to ocenił jako w pełni wiarygodne i przyjął zawarte w nich twierdzenia i wnioski zawarte jako własne.

Mając na uwadze doznany uszczerbek Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż stwierdzone schorzenia odcinka lędźwiowego kręgosłupa nie mają związku przyczynowo-skutkowego z przebytym wypadkiem. U K. I. stwierdzono bowiem zmiany wrodzone w postaci przepukliny oponowo-rdzeniowej oraz zakotwiczenie rdzenia kręgowego. Bezpośrednią przyczyną dolegliwości bólowych dolnego odcinka kręgosłupa z promieniowaniem do kończyn dolnych (szczególnie

kończyny lewej dolnej) była obecność torbieli mającej etiologię zapalną, która była odnotowywana w Poradni Lekarza Rodzinnego jeszcze przed datą 16 czerwca 2013 roku.

Sąd Rejonowy wskazał także, iż poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo jedynie zewnętrzne skutki wypadku, powód w związku ze zdarzeniem z dnia 16 czerwca 2013 roku, doznał również szkód w sferze psychicznej.

W ocenie tego Sądu wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powoda określić należało co do zasady na kwotę 25.000,00 zł. Bowiem z jednej strony jest to kwota stanowiąca dla K. I. realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane wypadkiem, a z drugiej kwota akceptowalna z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie. Przy czym przy uwzględnieniu faktu, iż przed procesem pozwany tytułem zadośćuczynienia wypłacił powodowi kwotę 3.000,00 zł, to roszczenie pozwu w sprawie niniejszej należało uznać za usprawiedliwione do kwoty 22.000,00 zł. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto z mocy art. 476 kc w zw. z art. 455 kc, art. 481 kc w zw. z art. 14, 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Gwarancyjnych.

Z kolei, o kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 kpc, a o brakujących kosztach sądowych w kwocie 2.954,72 zł rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód K. I., zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 445 § 1 kc poprzez wadliwe uznanie, że kwota 22.000 zł stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy powód wskutek wypadku doznał poważnych obrażeń ciała, został wyłączony z normalnego funkcjonowania na okres ponad już czterech lat, bez dalszych pozytywnych rokowań, ponadto pokrzywdzony doznał znacznego uszczerbku psychicznego, który spowodował całkowite wycofanie powoda z dotychczas podejmowanych aktywności i pomimo kilkukrotnego już pobytu powoda w sanatoriach nadal nie ma on pozytywnych widoków na wyzdrowienie, ponadto powód pomimo długotrwałej rehabilitacji i wielu zabiegów leczniczych nie powrócił do pełni zdrowia i w ocenie biegłych nie było na to szans, z osoby aktywnej zawodowo pracującej na dwóch, a czasem na trzech etatach stał się rencistą, utracił prawo wykonywania zawodu ochroniarza, w związku z problemami z psychiką odebrano mu pozwolenie na posiadanie broni, przez kilka miesięcy w okresie po wypadku odczuwał silne dolegliwości, w tym silny ból, do chwili obecnej towarzyszy mu uczucie sztywności odcinka szyjnego kręgosłupa, uczucie dyskomfortu i problemy z utrzymaniem postawy, tym samym nie sposób zgodzić się z sądem I instancji, że kwota 22.000 zł przyznana tytułem zadośćuczynienia wespół z kwotą 3.000 zł wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym jest odpowiednia i stanowi rekompensatę doznanej krzywdy,

b. art. 436 kc w zw. z art. 805 kc i art. 822 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż odpowiedzialność pozwanego względem powoda ogranicza się zaledwie do kwoty 22.000 zł, a zasądzona kwota w pełni wyczerpuje zasadność roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 16 czerwca 2013 roku, w sytuacji, gdy uszkodzenia ciała, których doznał powód oraz uszczerbek psychiczny, którego doznał są bardzo poważne, pozostawiły trwałe uszczerbek na zdrowiu, uniemożliwiający powodowi funkcjonowanie, z osoby aktywnej zawodowo i społecznie udzielającej się na wielu płaszczyznach, w tym międzynarodowo, powód stał się rencistą i wycofał się ze wszystkich aktywności społecznych, utracił prawo wykonywania zawodu, a jego rokowania na przyszłość są negatywne i to zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym, co jednoznacznie wskazuje, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona i nie rekompensuje doznanego uszczerbku,

c. art. 361 § 1 i 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię pojęcia szkody, polegające na przyjęciu przez sąd, iż powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie w podanej pozwem kwocie w sytuacji, gdy kwota

dochodzona przez powoda w istocie nie jest kwotą wygórowaną, przy tym nie sposób uznać, że zasądzone 22.000 zł rekompensuje mu doznane krzywdy,

2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów i w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na niewyciągnięciu prawidłowych wniosków z dowodów w postaci opinii biegłych i sytuacji życiowej powoda, który właściwie nie ma już żadnych szans na powrót do funkcjonowania sprzed wypadku, a rokowania i w zakresie schorzeń fizycznych, jak i psychicznych, są negatywne. Ponadto Sąd zasądzając zadośćuczynienie tylko pomocniczo powinien kierować się procentowym uszczerbkiem na zdrowiu określonym przez biegłych, bowiem każde zdarzenie powinno być oceniane indywidualnie, zaś kwota zadośćuczynienia ma rekompensować krzywdę, której nie sposób określi w sposób procentowy.

W świetle powyższego wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w pkt I od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pkt III poprzez zasądzenie w całości kosztów procesu za pierwszą instancję. Ponadto wniósł o zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż przedstawione zarzuty apelacji są chybione. W jego ocenie kwota przyznana przez Sąd I instancji jest odpowiednia. Wszystkie okoliczności wskazane przez powoda w apelacji zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Rejonowy. Wysokość zadośćuczynienia jest kwestią uznania sędziowskiego. Możliwość skorygowania tej kwoty jest możliwa tylko wtedy gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Nie można również pominąć, że skarżący wskazuje na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazując jednocześnie, które dokładnie zostały wadliwie ocenione i na czym ona polegała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji, oparte na wnioskach wywiedzionych z przeprowadzonego dotychczas postępowania, było całkowicie prawidłowe, stąd Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia. Tym samym nie można się zgodzić, że doszło do naruszenia któregokolwiek z przepisów wskazanych w apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut dowolnej oceny dowodów i w konsekwencji błędnego ustalenia stanu faktycznego nie jest trafny. Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył bowiem zasady określonej w art. 233 § 1 kpc, zgodnie z którą Sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w tym w szczególności dowodu z opinii biegłych. Swoje stanowisko przy tym wyczerpująco uzasadnił. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich

mocy i wiarygodności. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. II CKN 817/00, Lex). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. II CKN 817/00, Lex; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex; postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, Lex).

Zauważyć należy, że zarzut podnoszony przez powoda naruszenia art. 233 § 1 kpc, jak słusznie zwrócił uwagę pozwany w swojej odpowiedzi na pozew, nie został przez niego sprecyzowany i nie sposób wywnioskować, w jaki sposób miała zostać przekroczona przez Sąd reguła swobodnej oceny dowodów, w szczególności co do dowodów z opinii biegłych. Skarżący nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Powód we wniesionej apelacji wywodzi jedynie, że Sąd I instancji nie nadał niektórym ustaleniom poczynionym na podstawie zebranego materiału dowodowego, takiej wagi, jaka uzasadniałaby uwzględnienie jego żądania w całości, nie wskazując jednak dlaczego dane okoliczności zasługiwały one na inną ocenę oraz jakie były błędy w dochodzeniu Sądu do wskazanych wniosków. Brak powyższego uniemożliwia zaś skuteczne odniesienie się do wskazanych argumentów.

Również wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, iż powód obecnie jest rencistą, utracił możliwość wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej, a stan jego zdrowia nie rokuje znaczącej poprawy. Apelujący, w przeciwieństwie do Sądu I instancji, pominął jednak, iż nie wszystkie schorzenia, które mają wpływ na jego obecną sytuację osobistą i majątkową są pochodną zdarzenia z dnia 16 czerwca 2013 roku. Jak prawidłowo zauważył Sąd Rejonowy część schorzeń powoda istniała jeszcze przed zdarzeniem. Nie można zatem przyjąć, iż wyłącznie poklosiem kolizji drogowej, w której uczestniczył K. I., jest ograniczenie jego aktywności fizycznej i zawodowej, pobyt na rencie chorobowej oraz umiarkowana niezdolności do pracy. Niezasadne jest więc czynienie Sądowi I instancji zarzutu, że dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, wziął tę okoliczność pod uwagę. Takie postępowanie było słuszne i zasługiwało na aprobatę, albowiem Sąd kierując się dyspozycją art. 361 § 1 kc winien był ustalić jakie były normalne następstwa działania, z którego wynikła szkoda. Skoro zaś ustalił, iż zdarzenie drogowe jedynie częściowo przyczyniło się do obecnego stanu zdrowia i sytuacji życiowej powoda, był zobowiązany ową okoliczność uwzględnić, co też uczynił.

W konsekwencji powyższego ustalenia nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego naruszenia art. 445 § 1 kc poprzez niesłusznie miarkowanie przez Sąd Rejonowy wysokość należnego odszkodowania. Należy zauważyć, iż w chwili wniesienia pozwu powód był przekonany, iż wszystkie następstwa dotyczące jego stanu zdrowia psychicznego i fizycznego oraz w zakresie życia zawodowego i osobistego są pochodną zdarzenia z dnia 16 czerwca 2013 roku. Na tej też podstawie żądał od pozwanego kwoty 35.000 zł. Okoliczność ta nie znalazła jednak potwierdzenia w świetle zebranego materiału dowodowego. Oczywiście Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż szereg schorzeń fizycznych jest następstwem zdarzenia. Tak samo potraktował również problemy psychiczne powoda. Nie można jednak przyjąć, iż wszystkie te okoliczności automatycznie przekładają się na jego aktualną sytuację osobistą. Nie można bowiem wykluczyć, że gdyby nie wcześniej istniejące schorzenia, nie byłoby potrzeby orzekania o umiarkowanej niepełnosprawności czy przejścia na rentę. Tak samo nie można wykluczyć, że gdyby stan zdrowia powoda przed wypadkiem był lepszy, po zdarzeniu nie musiałby on rezygnować z aktywności zawodowej. A co za tym idzie nie martwiłby się tak sytuacją finansową, być może mniej problemów przysparzałby mu konieczność leczenia. Wszystkie te hipotetyczne sytuacje, w ocenie Sądu Okręgowego należało wziąć pod uwagę, co też Sąd I instancji uczynił.

Wobec powyższego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż roszczenie powoda wyczerpuje kwota 25.000 zł i jest ona adekwatna do stopnia doznanej przez K. I. krzywdy. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, iż zadośćuczynienie jest

formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono "odpowiednie". Już z powyższego wynika zatem, że pojęcie "sumy odpowiedniej" jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest zatem możliwa tylko o tyle, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SA w Białymstoku z 10 maja 2017 r., I ACa 986/16, Lex, wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex; wyrok SA w Łodzi z 18 lipca 2013 r., I ACa 245/13, Lex). W okolicznościach niniejszej sprawy nie można zatem uznać, że Sąd Rejonowy nie spełnił powyższych wymagań. Z uzasadnienia wyroku wprost bowiem wynika jakie okoliczności zostały wzięte pod uwagę i dlatego Sąd nadał im takie znaczenie, a nie inne. Okoliczność, że apelujący nie zgadza się z powyższymi okolicznościami i uważa za zasadne przyznanie zadośćuczynienia w wyższej kwocie, nie oznacza automatycznie, że Sąd Okręgowy winien takie stanowisko uwzględnić. W szczególności w sytuacji, gdy skarżący nie wykazał owego rażącego zaniżenia odszkodowania, które stanowi podstawę do ingerencji Sądu odwoławczego w treść wydanego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd apelację oddalił.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy zastosował ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 kpc i obciążył nimi powoda. Jako, że to powód uiszczył opłatę od apelacji, Sąd nałożył na niego jedynie zwrot kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Ustalając powyższe koszty na kwotę 1.800 zł, Sąd Okręgowy oparł się o § 10 ust. 1 pkt 1) w zw. z § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.).

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz